



PARAFIALNY ODDZIAŁ AKCJI KATOLICKIEJ
PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYJI PANNY W KRAKOWIE
ul. Chelmońskiego 41, Kraków, www.parafia-azory.pl

Akcja Katolicka w Kościele i w społeczeństwie

Podajemy kolejną próbę przedstawienia bardzo skrótowej informacji, czym jest Akacja Katolicka, dlaczego Kościół katolicki jej potrzebuje, czym jest podobna do innych katolickich stowarzyszeń i grup, a czym się różni. Naszym celem jest pozyskanie dla Akcji Katolickiej nowych, zaangażowanych osób, a jednocześnie Kościół bardzo potrzebuje wsparcia i pomocy świeckich Jego członków. Z pewnością ten tekst nie odpowie na wszystkie Wasze pytania, zachęcamy więc do kontaktu z nami, postaramy się uzupełnić Waszą ciekawość, dzieląc się tym, co sami o Akcji Katolickiej wiemy.

Rys historyczny

Akcję Katolicką powołał papież Pius XI, początkowo w 1923 roku we Włoszech, poprzez zatwierdzenie jej statutu. Na wzór włoskiej zaczęły się formować podobne organizacje w innych krajach i Pius XI w 1928 roku wydał dokument powołujący Akcję Katolicką jako ogólnoswiatową organizację kościelną. Tuż potem, bo w 1929, polski Episkopat powołał Akcję Katolicką w Polsce z siedzibą w Poznaniu, na bazie wywodzącej się z Archidiecezji Krakowskiej Ligi Katolickiej. Sformułowano ujednolicony statut, który został zatwierdzony przez Piusa XI w 1930 roku.

W czasach II Rzeczypospolitej Akcja Katolicka była organizacją bardzo prężną i wpływową, jej oddziały istniały niemal w każdej parafii. Dość nadmienić słabo znany fakt, że w Krakowie Akcja Katolicka zbudowała Dom Katolicki, który po wojnie został zaanektowany przez komunistyczne władze i przeznaczony na siedzibę Filharmonii. Tak, tak, okazały gmach Filharmonii Krakowskiej był własnością Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej.

Akcja Katolicka w świecie ma od 1928 roku swoją ciągłość organizacyjną. Niestety, w krajach, które wpadły w okowy komunizmu Jej działalność została zabroniona, a majątek skonfiskowany, może dosadniej – zagrabiony. Odrodzenie się Akcji w Polsce zaczęło się po roku 1993 na wyraźne życzenie, żeby nie powiedzieć żądanie Jana Pawła II (wizyta polskich biskupów *ad limina*). Już rok później zaczęły z różną intensywnością powstawać instytuty diecezjalne Akcji. W naszej Archidiecezji Akcja Katolicka odrodziła się na mocy dekretu kard. Franciszka Macharskiego w dniu 1 sierpnia 1997 roku. To otwarło możliwość powstawania oddziałów parafialnych. W naszej, azorskiej parafii oddział Akcji Katolickiej (POAK) został zatwierdzony dekretem biskupim w jesieni 1998 roku, w diecezjalnym spisie nosi numer 21.

Działalność POAK na Azorach

W początkowym okresie działalność AK była bardzo dynamiczna, zarówno na szczeblu diecezji jak i w parafii. Byliśmy w najlepszym wieku do takiej aktywności, średnio mieliśmy około 50 lat, zdrowi, energiczni i życiowo dojrzały, o zacięciu społecznikowskim. Bardzo dobrze rozumieliśmy się z ówczesnym proboszczem, o. Kamilem Łętowskim, pomagaliśmy we wszystkich sprawach, gdzie nasze ręce i głowy były użyteczne. Prowadziliśmy formację katolicką dla nas samych w formie wyjazdowych rekolekcji lub Dni Wspólnoty. W naturalny sposób zaangażowaliśmy się w powstałe wcześniej inicjatywy, w których już uczestniczyliśmy. Przejęliśmy dla przykładu współodpowiedzialność za wydawanie parafialnego biuletynu, bo cały zespół redakcyjny znalazł się w grupie założycielskiej POAK. Kontynuowaliśmy wyjazdy dzieci na wypoczynek letni i zimowy, organizowaliśmy kiermasze wartościowych książek, pielgrzymki parafian, łączące program *stricte* religijny z poznawaniem pięknych regionów naszego kraju.

Tyle o tym, co było. A jak jest teraz? Trzeba z przykrością przyznać, że Akcja Katolicka przeżywa kryzys, u nas w parafii, a jeszcze bardziej na poziomie diecezji. Z pokolenia 50-latków staliśmy się wymierającą coraz szybciej grupą 80-latków. Zdrowia i sił coraz mniej, a nie widać młodych, którzy chcieliby nas zastąpić. Nie jest to kompletna ruina, jeszcze się tli, są 4 osoby z młodszego pokolenia i kilka starszych, które ciągle trochę sił mają. Przykro nam, bo wciąż widzimy wielką potrzebę istnienia takiej grupy, jak Akcja Katolicka. Najważniejszym argumentem jest, że Kościół jest jeden, wspólny i wszyscy jesteśmy za niego współodpowiedzialni. Oprócz naszych modlitw, pobożności, uczestniczenia w Sakramentach, Bóg potrzebuje również naszych głów i rąk, bo poprzez nas właśnie działa On w tym ziemskim świecie. Czyńcie sobie Ziemię poddaną! Przestrzegajcie moich ograniczeń, ale działajcie sami, jak długo sami potraficie! To tak, jak z ludzkim organizmem. Można poruszać się bez jednej nogi. Można pracować, tworzyć, pisać, będąc nawet ciężko niepełnosprawnym. Ale! Najefektywniej jednak działamy, gdy jesteśmy zdrowi, silni, jedną sprawnie działającą całością. Każdy katolik w Kościele jest ważny, niepowtarzalny i wnosi do Niego swój potencjał. Po to właśnie Bóg dał nam te różnorodne talenty, jednemu to, drugiemu tamto.

Mimo kryzysu staramy się wspierać parafię resztkami naszych sił. Kontynuujemy udział w wydawaniu Naszej Wspólnoty, na Boże Ciało przygotowujemy jeden z ołtarzy, prowadzimy nabożeństwa Drogi Krzyżowej we wtorki Wielkiego Postu oraz Różaniec we wtorki październikowe, koordynujemy zbiórki charytatywne i na potrzeby parafii, współorganizujemy wieczory biblijne.

Kto może zostać członkiem Akcji Katolickiej?

Praktycznie każdy, kto poczuje takie powołanie! Trzeba być oczywiście przyzwoitym katolikiem, nie tylko we własnym mniemaniu, ale w opinii swojego otoczenia, przede wszystkim zaś proboszcza, bo to jego opinia decyduje. Nieważne wykształcenie, zawód czy wykonywana praca. Potrzebni są i tacy, co potrafią pracować głową, ale może nawet ważniejsi, którzy umieją używać rąk (i głowy przy okazji), tacy, co żadnej pracy się nie boją. Najistotniejsze są zapał, społecznikowskie zaangażowanie, ofiarność. Pamiętajcie, to nie jest żadna elitarna grupa, na to, żeby być elitą trzeba zasłużyć, trzeba się wykazać. Nie zajmuje to także wiele czasu, przy grupie 15-20 osobowej wystarcza na ogół około 3-4 godziny w miesiącu.

Czym zajmuje się Akcja Katolicka?

Wszystko na Chwałę Bożą! Powinna wspomagać Kościół, i w Jego misji duszpasterskiej, i w bycie materialnym, i również w zapewnieniu Mu bezpieczeństwa w spełnianiu swoich zadań. Niezwykle ważnym jest uświadamianie katolikom różnych zagrożeń, ale także naszych konstytucyjnych praw i siły we wspólnym działaniu! **Chodzi przede wszystkim o Kościół lokalny, czyli swoją parafię!** Statut AK daje bardzo szerokie pole działania, i w sferze religijnej i społecznej, i również w tym, co albo życiu społecznemu pomaga albo przeszkadza, czyli polityce. Nie dajmy sobie wmówić, że polityka to dla katolików jakieś tabu. To jest istotna część życia we wspólnocie, a my w tym uczestniczymy, czy tego chcemy czy też nie.

Może tendencyjnie, ale nie będziemy narzucać naszym ewentualnym następcom, jaki program działania przyjmą. Dobrą zasadą jest *mierz siły na zamiary*, czyli inaczej; nie łap się za coś, czego zrobić nie dasz rady. Wszystko zależy od potrzeb i potencjału grupy. Jeśli ktoś nas zapyta o radę lub pomoc, ze wszystkich sił wesprzemy, ale forsować swoich pomysłów nie będziemy.

POAK Azory

Służymy wszelkimi informacjami. Prosimy o kontakt osobisty, jeśli nas w tłumie rozpoznajecie, lub poprzez parafię. Spotkania POAK dość regularnie odbywają się w 1-wsze czwartki miesiąca – Msza św. wieczorna i po niej zebranie. Polecamy też zakładkę Akcji Katolickiej na internetowej stronie parafii oraz naszą gablotę.